

Połowiczny sukces: adaptacja rosyjskiego sektora naftowego do sankcji

Filip Rudnik

Po ponad pół roku od objęcia przez Unię Europejską rosyjskiego eksportu ropy i produktów ropopochodnych sankcjami sektor naftowy w Rosji zaadaptował się do nowej rzeczywistości. Dzięki znalezieniu nowych rynków zbytu branża zredukowała wydobycie surowca jedynie o 5%, unikając przy tym zmniejszenia jego przetwórstwa. Co więcej, sama sprzedaż ropy oraz produktów naftowych wzrosła.

Uniknięcie drastycznych cięć produkcyjnych to jedynie częściowy sukces. Po pierwsze, obecna struktura rosyjskiego eksportu ropy i produktów ropopochodnych charakteryzuje się niestabilnością i – w zakresie sprzedaży surowca – głęboką zależnością od dwóch odbiorców: Indii i Chin, na które okresowo przypada ok. 80% jej wielkości. Po drugie, ze względu na wprowadzenie przez UE i państwa G7 limitu cenowego (*price cap*) na rosyjską ropę, część eksportu jest przeceniana, a przewóz surowca – na skutek sankcji – generuje dodatkowe koszty. O ile pozwala to na sprzedaż większej ilości ropy, o tyle jednocześnie zmniejsza dochody budżetowe. Po trzecie, forsowane przez władze Federacji Rosyjskiej (FR) reformy w zakresie opodatkowania sektora nie tylko nie doprowadziły do zwiększenia wpływów budżetowych, lecz także stały się impulsem do dalszego wyprowadzania kapitału z Rosji i osłabienia bodźców inwestycyjnych.

Nie decydując się na cięcia produkcji surowca, władze zdają się nadawać priorytet utrzymaniu stabilnego jej poziomu kosztem dochodów budżetowych. Ich obniżenie świadczy więc o tym, że cele zachodnich sankcji udało się osiągnąć, przy jednoczesnym uniknięciu zaburzeń popytowych na światowych rynkach naftowych. Sytuacja ta może jednak ulec zmianie w drugiej połowie 2023 r., kiedy przewidywany jest globalny deficyt ropy i idący za tym wzrost jej ceny, które przełożą się na rosyjskie dochody ze sprzedaży surowca i paliw.

Dwojaki cel zachodnich sankcji

W wyniku napaści Rosji na Ukrainę w 2022 r. państwa zachodnie podjęły decyzję o wprowadzeniu bezprecedensowych sankcji wobec FR. Uderzyły one m.in. w branżę naftowo-paliwową. Unia Europejska wprowadziła embargo na import rosyjskiej ropy (od 5 grudnia 2022 r.) oraz produktów naftowych (od 5 lutego br.) sprowadzanych z Rosji drogą morską. Podobne zakazy obowiązują także w niektórych państwach spoza UE (m.in. Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii). Unia i USA



zakazały również inwestowania w rosyjski sektor energetyczny oraz eksportowania technologii bądź towarów przeznaczonych dla tamtejszych branżowych podmiotów.

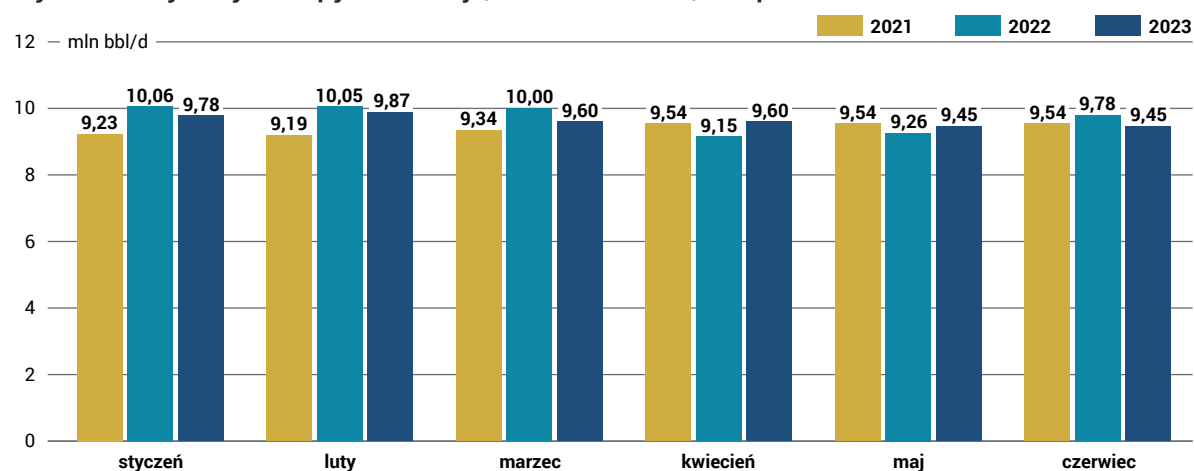
Ponadto państwa unijne wraz z G7 i Australią ustanowiły tzw. limit cenowy (*price cap*) na pochodzące z Rosji ropę (60 dolarów za baryłkę) oraz produkty ropopochodne (100 dolarów za baryłkę lekkich frakcji, takich jak benzyna, zaś 45 dolarów za baryłkę frakcji cięższych, np. mazutu). Zgodnie z tym mechanizmem eksport ww. towarów do krajów trzecich może się odbywać z wykorzystaniem usług firm z państw zachodnich (przewozu, ubezpieczenia, asysty technicznej czy finansowej) tylko wówczas, gdy produkt jest sprzedawany po cenie niższej lub równej tej ustalonej przez limit cenowy. Warto zaznaczyć, że w przypadku ropy ustanowiony limit przewyższa zakładaną przez Centralny Bank Rosji cenę za baryłkę marki Urals (55 dolarów w latach 2023–2025).

Cel wprowadzonych restrykcji to ograniczenie możliwości finansowania przez Moskwę działań wojennych dzięki redukcji jej dochodów z eksportu ropy i produktów ropopochodnych. Ma to się odbywać przy jednoczesnym uniknięciu powodowanych przez sankcje gwałtownych wzrostów cen tych towarów. Obawa dotycząca ewentualnych zaburzeń na rynku bierze się z dużego znaczenia Rosji jako producenta i eksportera zarówno ropy, jak i paliw. W 2022 r. FR ponownie zajęła trzecie miejsce pod względem poziomu wydobycia surowca, ustępując miejsca jedynie Stanom Zjednoczonym oraz Arabii Saudyjskiej¹. W roku poprzedzającym inwazję na Ukrainę rosyjski eksport ropy oraz produktów ropopochodnych stanowił odpowiednio 13% i 11% światowego rynku². Sektor ten jest kluczowy dla budżetu FR – tylko w 2022 r. tzw. wpływy naftowo-gazowe stanowiły 41,6% całości dochodów (35,8% w 2021 r.), tj. blisko 11,56 bilionów rubli.

Dostosowanie produkcji w reakcji na embargo

Wprowadzenie zachodniego embarga na rosyjskie paliwa i ropę zmusiło Rosję do dostosowania produkcji do nowych realiów. Spadek wydobycia ropy naftowej w FR nie był jednak tak znaczący, jak to przewidywały instytucje międzynarodowe w ub.r.³ Według szacunków Międzynarodowej Agencji Energii (IEA) wydobycie ropy w Rosji nie uległo załamaniu (w tekście przyjęto dane podawane przez IEA⁴). Najgłębsza redukcja produkcji miała miejsce w marcu 2022 r., kiedy zanotowano spadek z poziomu 10 mln baryłek dziennie (bbl/d z wyłączeniem kondensat) o ok. 800 tys. bbl/d. W kolejnych miesiącach zaczęła ona rosnąć. Następne poważne obniżenie nastąpiło w 2023 r. – produkcja kurczyła się stopniowo od lutego, ostatecznie osiągnęła w maju i czerwcu poziom 9,45 bbl/d.

Wykres 1. Wydobycie ropy naftowej (bez kondensatu) w I półroczu w latach 2021–2023



Źródło: IEA.

¹ Dane Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA).

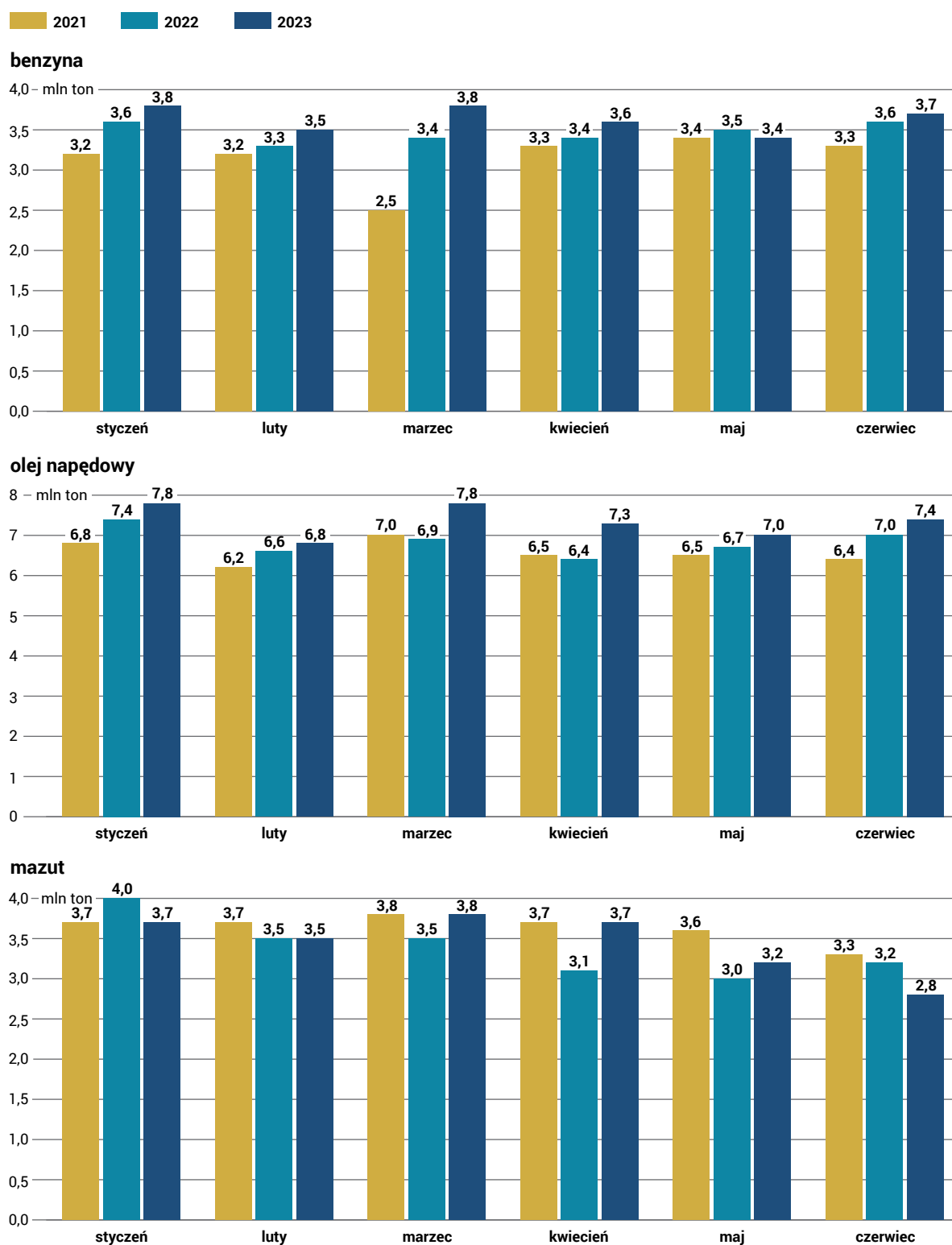
² C. Heusaff, L. Guetta-Jeanrenaud, B. McWilliams, G. Zachmann, *Russian crude oil tracker*, Bruegel, 15.06.2023, bruegel.org.

³ W marcu 2022 r. IEA przewidywała spadek produkcji o nawet 3 mln baryłek dziennie.

⁴ Określenie faktycznego wolumenu wydobycia ropy naftowej w FR jest obecnie niemożliwe ze względu na celową politykę władz rosyjskich utajniania danych związanych z produkcją surowca. Od kwietnia 2022 r. wstrzymano publikację statystyk dotyczących produkowanego i eksportowanego wolumenu ropy (działająca przy Ministerstwie Energetyki agencja CDU TEK), zaś od kwietnia br. również Rosstat usunął z comiesięcznych wskaźników przemysłowych statystykę o wydobyciu surowca.

Stabilniejszą dynamikę wykazała produkcja wyrobów ropopochodnych, której statystykę do tej pory publikuje Rosyjski Urząd Statystyczny. Według Rosstatu rafinacja dwóch głównych kategorii paliw – benzyny i oleju napędowego – w I półroczu br. prezentowała wyższy poziom niż w analogicznych okresach w latach 2021–2022. Największy wzrost odnotowała produkcja oleju napędowego – ponad 8% względem ub.r. Wyjątek stanowi wytwórstwo mazutu, które wzrosło, ale jedynie na tle ubiegłorocznej redukcji.

Wykres 2. Produkcja benzyny, oleju napędowego i mazutu w I półroczu w latach 2021–2023



Źródło: Rosstat.

Pogłębienie zależności od nowych odbiorców

Relatywnie niewielka skala redukcji wydobycia ropy naftowej (ok. 5% przedwojennego poziomu produkcji surowca) była możliwa dzięki udanemu przekierowaniu tych wolumenów, które dotychczas były sprzedawane w UE. Za sprawą znalezienia nowych rynków zbytu również produkcja paliw – diesla i benzyny – nie uległa załamaniu. Co więcej, łączny eksport ropy i produktów ropopochodnych z Rosji zanotował w I półroczu br. wzrost.

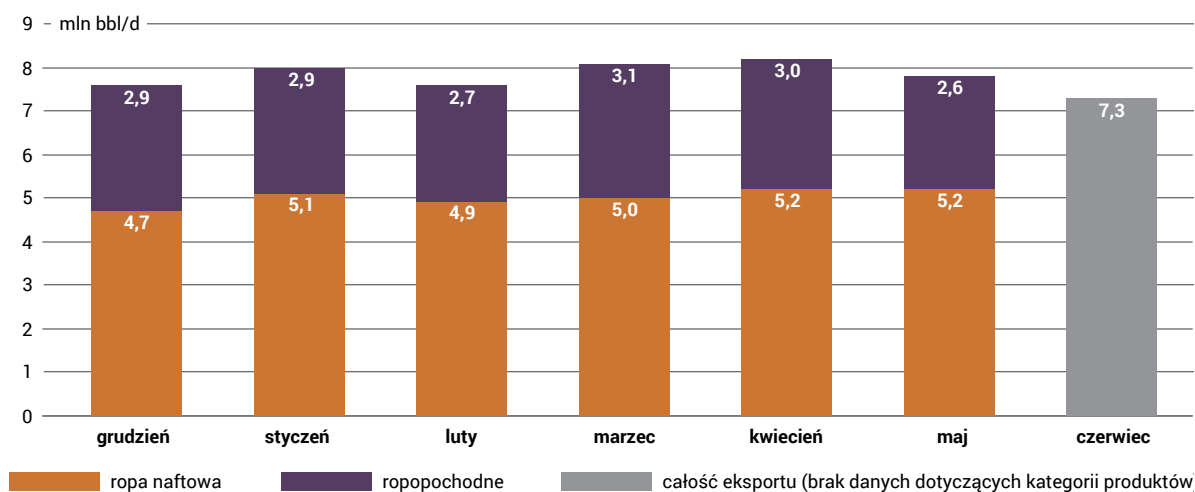
W porównaniu z I półroczem w latach 2021–2022 wolumen sprzedanych paliw i surowca zwiększył się w analogicznym okresie 2023 r. do poziomu ok. 7,9 mln bbl/d, z czego większość przypada na surową ropę. W ujęciu miesięcznym widać, że obecnie eksport ten podlega nieustannym zmianom – w kwietniu odnotowano rekordowy wolumen 8,3 mln bbl/d, który następnie spadł o ok. 1 mln bbl/d i osiągnął w czerwcu najniższy poziom od marca 2021 r.

Tabela 1. Eksport ropy i produktów ropopochodnych (w mln bbl/d) z Rosji w I półroczu w latach 2021–2023

	2021	2022	2023
łączny średni eksport	7,5	7,8	7,9
Eksport ropy naftowej	4,6	5,2	5,1
Eksport produktów ropopochodnych	2,9	2,6	2,9

Źródło: IEA.

Wykres 3. Eksport ropy i produktów ropopochodnych z Rosji w okresie grudzień 2022 – czerwiec 2023



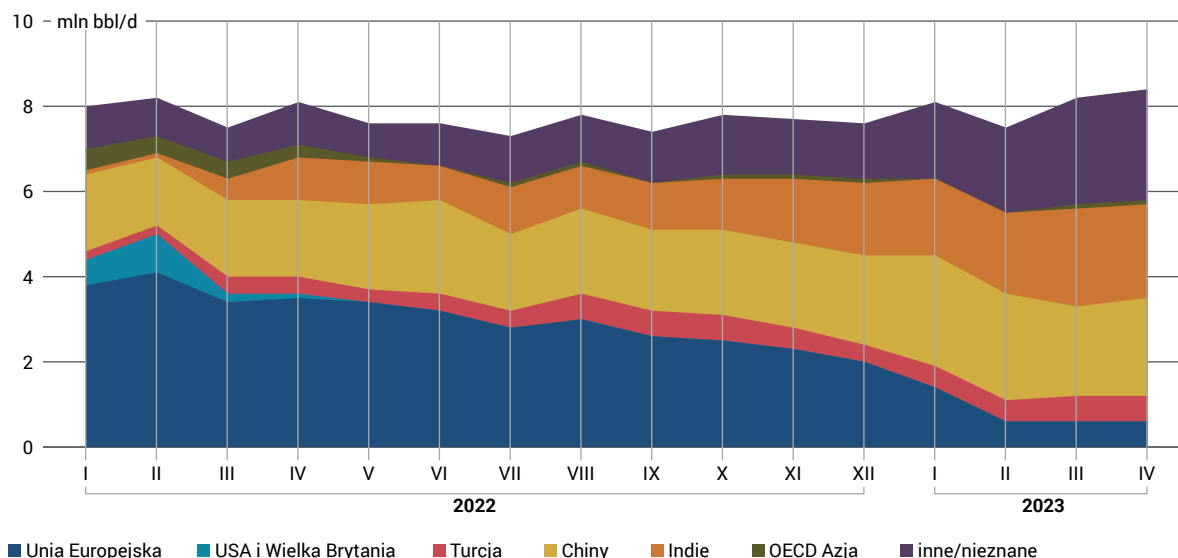
Źródło: IEA

Unijne embargo na rosyjską ropę naftową razem z innymi obostrzeniami zamknęło rynek dla ok. 2,5 mln bbl/d surowca, który trafiał do UE drogą morską⁵. Niezakupiona w Europie ropa została niemal w całości przejęta przez innych klientów, głównie azjatyckich. Szczególnie widoczny jest rosnący udział dwóch z nich, Chin i Indii, które z wielokrotności import z Rosji – przede wszystkim właśnie ropy – już w 2022 r.

Nowe Delhi zwiększyło import rosyjskiego surowca z niewielkiego poziomu przed lutym 2022 r. do ponad 2 mln bbl/d od kwietnia br., zaś dostawy zarówno ropy, jak i produktów ropopochodnych z FR do ChRL wzrosły średnio o ok. 0,5 mln bbl/d miesięcznie w porównaniu z poziomami sprzed roku. Dominacja tych dwóch odbiorców w strukturze sprzedaży rosyjskiej ropy jest znacząca – w maju br. aż 80% całości eksportu przypadło właśnie na nich, resztę przekierowano do Turcji i innych państw.

⁵ Oil 2023: Analysis and forecast to 2028, International Energy Agency, czerwiec 2023, [iea.org](https://www.iea.org).

Wykres 4. Całościowy rosyjski eksport ropy i produktów ropopochodnych z podziałem na odbiorców w okresie styczeń 2022 – kwiecień 2023



Źródło: IEA.

W odróżnieniu od ropy naftowej nowa struktura dostaw produktów ropopochodnych jest o wiele bardziej zdywersyfikowana i zmienna. Całościowy wolumen sprzedaży zagranicznej paliw w pierwszym półroczu br. wykazał się lekkim wzrostem i wyniósł o ok. 0,3 bbl/d więcej od zeszłorocznej średniej 2,6 bbl/d.

Przekierowanie dostaw rosyjskich produktów ropopochodnych na inne kierunki odbywa się jednak w sposób bardziej chaotyczny niż w przypadku ropy. Wynika to z trudniejszej specyfiki transportu paliw, a także dużej konkurencji na tym rynku (choćby ze strony Chin, Indii czy Arabii Saudyjskiej). Rosjanie znacznie zwiększyli eksport do dotychczasowych odbiorców (Turcja, Egipt, ZEA), ale rozpoczęli również sprzedaż na zupełnie nowych kierunkach (kraje Afryki i Ameryki Południowej). Na niektórych z nich poziomy dostaw zmieniają się z miesiąca na miesiąc.

Tabela 2. Eksport benzyny i oleju napędowego (w tys. ton) z Rosji do wybranych państw w I półroczu 2022 i 2023 r.

	Turcja	Brazylia	Arabia Saudyjska	Tunezja	ZEA	Maroko	Libia	Egipt	Ghana
2022	2 167	0	21	101	194	118	32	232	0
2023	7 722	2 559	2 222	1 490	1 455	982	922	836	727
wzrost r/r	365%		10 581%	1 475%	750%	832%	2 881%	360%	

Źródło: Argus.

Dzięki nowym kierunkom eksportu ropy i produktów ropopochodnych Rosjanie uniknęli znacznej redukcji wydobywania i produkcji paliw. Należy jednak pamiętać, że obecna sytuacja niesie ze sobą wiele niepewności, mogących rzutować na stabilność eksportu w przyszłości.

Uzależnienie Rosji w sprzedaży ropy od Indii i Chin jest przez te kraje wykorzystywane do uzyskania zniżek bądź preferencyjnych warunków dostaw. Przed 2022 r. eksport tego rosyjskiego surowca był bardziej zdywersyfikowany, trafiał on m.in. do państw europejskich czy Stanów Zjednoczonych. Nabywanie ponad połowy całości sprzedawanej ropy przez odbiorców chińskich i indyjskich uzależnia znaczną część eksportu od wewnętrznej koniunktury zaledwie dwóch rynków, a także niesie ze sobą ryzyko w wypadku wstrzymania importu przez któreś z tych państw. Przekierowanie eksportu surowca w takiej ilości możliwe było też dzięki relatywnie niskim cenom ropy Urals. Na skutek

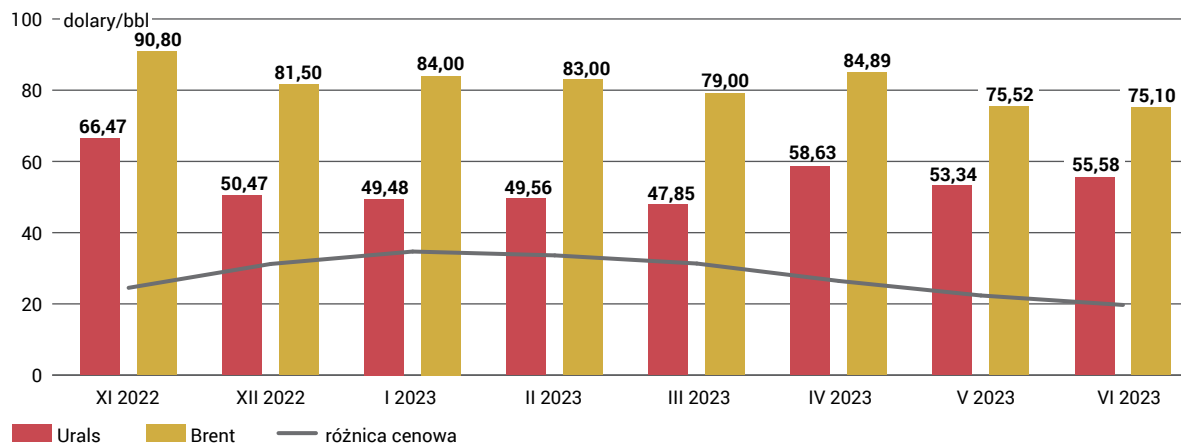
sankcji od grudnia ub.r. do maja br. różnica cen pomiędzy zachodnią marką Brent a Urals osiągnęła rekordowy poziom ponad 30 dolarów za baryłkę (zob. wykres 5). Nie wiadomo, czy w razie wzrostu cen – napędzanego przez prognozowany deficyt surowca na globalnym rynku – Chiny i Indie będą nadal zainteresowane importem z Rosji, mając do dyspozycji konkurencyjnych dostawców, których ropa transportowana jest na krótsze dystanse i nie podlega sankcjom⁶.

Równie niejasne pozostają perspektywy utrzymania obecnego poziomu bądź zwiększenia eksportu produktów ropopochodnych. Choć struktura eksportu rosyjskich paliw jest obecnie o wiele bardziej zdywersyfikowana niż w przypadku ropy, to jej fluktuacje świadczą o dość sytuacyjnym i niestabilnym modelu sprzedaży. Ponadto rynki państw afrykańskich są relatywnie małe w porównaniu z unijnymi oraz nie wykazują znacznego potencjału wzrostowego, zaś transport do Ameryki Łacińskiej jest kosztowny. Z drugiej zaś strony eksport rosyjskich produktów ropopochodnych do krajów posiadających znaczące moce rafinerijne – chociażby w Zatoce Perskiej – to pokłosie embarga na nie w UE. Arabia Saudyjska czy Zjednoczone Emiraty Arabskie sprowadzają tanie paliwa z Rosji, by pokryć zapotrzebowanie krajowe lub w celu reeksportu. Własną produkcję sprzedają zaś na rynkach unijnych, uzyskując wyższą marżę. W długoterminowej perspektywie, w miarę odchodzenia Europy od paliw kopalnych, produkty ropopochodne z państw Zatoki Perskiej będą musiały częściowo wrócić na rynek krajowy bądź konkurować z rosyjską produkcją gdzie indziej.

Metody obchodzenia sankcji

Zachodnie restrykcje oddziałują również na samą dynamikę cen rosyjskiej ropy, która została mocno przeceniona w momencie wejścia embarga oraz wprowadzenia mechanizmu limitu cenowego. Niska wycena surowca wpływa negatywnie na dochody budżetowe Federacji Rosyjskiej, dlatego też Rosjanie uciekają się do zabiegów zarówno łamiących zachodnie obostrzenia, jak i wprowadzających w błąd opinię publiczną⁷.

Wykres 5. Średnia miesięczna cena za baryłkę ropy Urals i Brent w okresie grudzień 2022 – czerwiec 2023



Źródło: Ministerstwo Finansów FR.

Z doniesień branżowych wynika, że cena rosyjskich ropy i produktów ropopochodnych może być umyślnie zaniżana w portach europejskiej części FR, co ma na celu zmieszczenie się poniżej

⁶ Według indyjskich szacunków z czerwca tamtejsze rafinerie oszczędziły ponad 7,1 mld dolarów ze względu na kupno przecenionej ropy z Rosji, zob. S. Sharma, *Discounted Russian crude imports saved Indian refiners \$7 billion*, The Indian Express, 5.07.2023, indianexpress.com.

⁷ Nietransparentność danych dotyczących wydobywania ropy wywołała falę spekulacji medialnych na temat polityki Rosji wewnątrz kartelu OPEC+. Zob. F. Rudnik, *Szczyt OPEC+: wzrost rosyjskiego eksportu kosztem innych producentów*, OSW, 7.06.2023, osw.waw.pl.

zachodniego progu cenowego. Przyczyną jest wciąż istotna – choć malejąca – pozycja zachodniego kapitału w mechanizmie eksportu surowców pochodzących z Rosji. O ile w marcu 2022 r. zachodnie podmioty (z państw G7, UE oraz Norwegii) transportowały bądź ubezpieczały ponad 80% wywozu rosyjskich paliw i ropy, o tyle w czerwcu br. ten udział wynosił dla ropy i produktów ropopochodnych odpowiednio ok. 55% i 65%⁸. Pomimo znacznego zmniejszenia tej proporcji zachodnie firmy są wciąż niezbędne dla rosyjskiego eksportu – odejście od korzystania z oferowanych przez nie usług mogłoby bowiem zmusić Rosjan do jego obniżenia i idących za tym cięć produkcji.

Istniejąca praktyka polega więc na sprzedaży produktu w rosyjskim porcie po cenie umożliwiającej skorzystanie z zachodnich usług transportowych i ubezpieczeniowych. Wolumeny te są kupowane m.in. przez utworzone po marcu 2022 r. spółki zarejestrowane w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Hongkongu czy Turcji, które następnie odsprzedają je odbiorcom końcowym po wyższej cenie⁹. Wiele wskazuje na to, że są to traderzy powiązani z rosyjskimi spółkami naftowymi, które w ten sposób starają się ominąć sankcje oraz rosyjskie obciążenia podatkowe (niektóre z nich nie ukrywają swojego pochodzenia, jak chociażby szwajcarska spółka córka firmy Łukoil Litasco, która przeniosła część swojej działalności z Genewy na Bliski Wschód)¹⁰. Eksporterzy płacą bowiem podatek i cło od ceny eksportowej, tj. zaniżonej wartości w porcie, zaś dodatkową marżę od sprzedaży właściwemu odbiorcy pobiera spółka pośrednicząca zarejestrowana poza Rosją.

Powszechność tej praktyki widać także w strukturze cenowej surowca. O ile w europejskich portach Rosji cena ropy od grudnia br. balansowała poniżej granicy 60 dolarów za baryłkę, o tyle w dalekowschodnim Koźmino oscylowała ponad tym progiem. Wynika to z faktu, że schemat eksportu surowca z tego portu – skąd trafia on w przeważającej mierze do ChRL – nie musiał dostosowywać się do obostrzeń, szukać nowych przewoźników czy odbiorców¹¹. Inna sytuacja miała miejsce w europejskich portach Rosji, gdzie eksporterzy korzystali w większej mierze z usług świadczonych przez zachodnie podmioty. Embargo zmusiło ich do znalezienia nowych nabywców dla wysyłanych stamtąd wolumenów, a także do wydłużenia szlaków transportowych.

Tabela 3. Średnia cena (w dolarach) za baryłkę rosyjskiej ropy w portach Primorsk, Noworosyjsk i Koźmino – stan na 28 czerwca br.

Primorsk (Morze Bałtyckie)	Noworosyjsk (Morze Czarne)	Koźmino (Morze Japońskie)
52,19	52,79	64,60

Źródło: Argus.

Traderzy handlujący rosyjskimi ropą i produktami ropopochodnymi stosują także szereg zabiegów mających umożliwić im przewóz surowca poza zasięgiem zachodnich sankcji. Jednym z nich jest stworzenie tzw. floty cieni, a więc tankowców niekorzystających z zachodniej rejestracji oraz ubezpieczeń, na podobieństwo statków transportujących ropę z Iranu czy Wenezueli. Według szacunków S&P Global w marcu br. liczbę takich jednostek ustalono na blisko 450¹², a dalszy jej wzrost sugerują przytaczane wcześniej wyliczenia świadczące o spadku udziału zachodnich podmiotów we własności statków obsługujących rosyjski eksport. Co więcej, jednostki, które są ubezpieczone przez zachodnie instytucje, a jednocześnie wciąż transportują produkty z Rosji, wykorzystują inne metody dla uniknięcia sankcji – chociażby wyłączanie transponderów bądź wysyłanie za ich pośrednictwem

⁸ June 2023 – Monthly snapshot on Russian fossil fuel exports and sanctions, Centre for Research on Energy and Clean Air, 12.07.2023, energyandcleanair.org.

⁹ A. Nightingale, J. Lee, S. Cho, *How an Aging Armada and Mystery Traders Keep Russian Oil Afloat*, Bloomberg, 12.05.2023, [bloomberg.com](https://www.bloomberg.com).

¹⁰ T. Wilson, *How Dubai became 'the new Geneva' for Russian oil trade*, Financial Times, 19.07.2023, [ft.com](https://www.ft.com).

¹¹ B. Hilgenstock, E. Ribakova, N. Shapoval, T. Babina, O. Itskhoki, M. Mironov, *Russian Oil Exports Under International Sanctions*, KSE Institute, 26.04.2023, [kse.ua](https://www.kse.ua).

¹² B. McKinney, *Russia's Shadow Fleet – Understanding its Size, Activity and Relationships*, S&P Global, 17.03.2023, [spglobal.com](https://www.spglobal.com).

falszywego sygnału lokalizacji¹³. Rosyjskie paliwa i surowiec są także przeladowywane na otwartym morzu w ramach procedury „burta w burcie” w celu sfalszowania pochodzenia, chociażby poprzez mieszanie ropy z Rosji z innymi markami. Stosowanie podobnych zabiegów zostało rozpoznane jako łamiące sankcje przez Komisję Europejską¹⁴.

Wpływ wszystkich powyższych działań ukierunkowanych na omińnięcie sankcji jest trudny do oszacowania ze względu na ich niejawną charakter. Niemniej należy zauważyć, że wytworzony schemat nie przynosi dodatkowych

” Sprzedając większe wolumeny, Rosjanie próbują zrekompensować straty wynikające z niskich cen surowca i paliw, do których przyczyniły się zachodnie sankcje. Jednocześnie wysoki poziom eksportu oddala perspektywę zamykania pól wydobywczych bądź ograniczania produkcji rafineryjnej.

dochodów do budżetu rosyjskiego, a jego organizacja – szczególnie z powodu dłuższego szlaku transportowego z Europy do nowych odbiorców, wysokich kosztów nielegalnych procedurów czy też celowego obniżania ceny w porcie – generuje kolejne obciążenia finansowe. W tej sytuacji należy przestrzegać te zabiegi jako przede wszystkim nastawione na uniknięcie spadku produkcji ropy i wyrobów ropopochodnych. Sprzedając większe wolumeny, Rosjanie próbują zrekompensować straty wynikające z niskich cen surowca i paliw, do których przyczyniły się zachodnie sankcje. Jednocześnie wysoki poziom eksportu oddala perspektywę zamykania pól wydobywczych bądź ograniczania produkcji rafineryjnej – takie przestoje generują dodatkowe koszty. Niewykluczone, że pozostawienie rosyjskim firmom możliwości sprzedaży wolumenów niejako kosztem państwowego budżetu stanowi także sposób na ograniczanie negatywnych nastrojów panujących w branży naftowo-paliwowej w Rosji.

Budżetowe przeciąganie liny

Pomimo przyjęcia priorytetu utrzymania wysokiego poziomu eksportu władze rosyjskie podejmują jednocześnie próbę systemowego dostosowania się do obecnych uwarunkowań, reformując system podatkowy dla branży. Sankcje – a szczególnie ich efekt w postaci obniżenia cen rosyjskiej ropy – poskutkowały mocnym obniżeniem dochodów sektora naftowo-gazowego. O ile w I półroczu 2022 r. stanowiły one ok. 45% (6,4 bln rubli) całości wpływów do budżetu federalnego, o tyle w analogicznym okresie br. jest to już blisko 27,5% (3,2 bln rubli, spadek o 47% r/r). Od 2006 r., czyli momentu wyodrębnienia dochodów z ww. sektora w statystyce budżetowej, średnio ich udział wahał się w przedziale 36– 51% całości rocznych wpływów.

Próbując przeciwdziałać tej negatywnej dynamice, w kwietniu br. rząd FR wprowadził nowy mechanizm opodatkowania branży naftowej. Wcześniej za podstawę wyliczenia obciążeń podatkowych (przede wszystkim podatku od wydobycia oraz cła eksportowego) służyła referencyjna cena marki Urals. Zachodnie restrykcje doprowadziły jednak do powstania znacznej różnicy cenowej pomiędzy nią a zachodnią marką Brent na niekorzyść tej pierwszej, co odbija się negatywnie na wpływach budżetowych. Od kwietnia podstawę opodatkowania wylicza się, bazując na średniej cenie ropy marki Brent, którą pomniejsza się o ustaloną przez rząd wielkość upustu, o ile rynkowa cena Urals jest od niej niższa. W sierpniu br. zdecydowano się pogłębić reformę, określając ten upust na poziomie 20 dolarów.

Na początku roku władze zapowiedziały także zreformowanie równie istotnego mechanizmu fiskalnego mającego na celu utrzymanie stabilnych cen paliw w Rosji, a mianowicie tzw. *dempferu*. Polega on na wypłacaniu kompensacji producentom paliw w sytuacjach, gdy cena eksportowa tych produktów jest znacznie wyższa od krajowej – w ten sposób państwo zachęca podmioty paliwowe do prowadzenia

¹³ C. Triebert, B. Migliozi, A. Cardia, M. Xiao, D. Botti, *Fake Signals and American Insurance: How a Dark Fleet Moves Russian Oil*, The New York Times, 30.05.2023, nytimes.com.

¹⁴ Zob. szerzej: I. Wiśniewska, *Uszczelnianie restrykcji: jedenasty pakiet sankcji UE wobec Rosji*, OSW, 26.06.2023, osw.waw.pl.

aktywnej sprzedaży na rynku FR, zapobiegając wzrostowi krajowych cen bądź wystąpieniu deficytu. I odwrotnie – przy niskich cenach za granicą to koncerny wpłacają do budżetu pieniądze.

Rząd rosyjski zdecydował się na zredukowanie dopłaty dla producentów benzyny i diesla od września br. do końca 2026 r.¹⁵ Stawka kompensacji ma być dwukrotnie niższa, co zdaniem władz zaowocuje większą oszczędnością budżetową. Zasygnalizowanie przez rząd wysokości tej zmiany w kwietniu br. spowodowało długotrwały wzrost cen benzyny na rynku rosyjskim w hurcie (z blisko 50 tys. rubli za tonę do blisko 64 tys. rubli w połowie lipca)¹⁶.

Kreml nie wyklucza także możliwości wdrożenia „ręcznej” kontroli eksportu produktów ropopochodnych, aby uchronić rynek krajowy przed wysokimi cenami bądź wystąpieniem deficytu. W tym celu Ministerstwo Energetyki w maju miało wydać „rekomendację” dla podmiotów rafineryjnych, polecając zwiększenie sprzedaży benzyny i oleju napędowego wewnątrz kraju kosztem eksportu¹⁷. Interwencja państwa może pójść również dalej – 30 czerwca wicepremier Aleksander Nowak podczas rządowego posiedzenia dotyczącego sytuacji na rynku produktów ropopochodnych polecił wypracowanie wstępnego schematu kwotowania ich eksportu dla podmiotów paliwowych¹⁸, mogącego przybrać formę listy firm mających zezwolenie na sprzedaż swojej produkcji za granicą¹⁹.

” Kreml nie wyklucza także możliwości wdrożenia „ręcznej” kontroli eksportu produktów ropopochodnych, aby uchronić rynek krajowy przed wysokimi cenami bądź wystąpieniem deficytu.

Do tej pory żadne z powyższych działań nie przyniosły pożądanych przez władze efektów, a więc zwiększenia przychodów budżetowych i zapobiegnięcia negatywnym wpływom sankcji. Co ciekawe, nowa formuła opodatkowania sektora naftowego – orientowanie się na cenę Brent wraz ze „sztywnym” upustem – nie została tak naprawdę zaimplementowana, bowiem globalna cena Urals od kwietnia br. była wyceniona wyżej, niż proponuje to wprowadzona w kwietniu stawka. Sama zaś zapowiedź reformy mechanizmu kompensacyjnego dla producentów paliw oraz ewentualnego wprowadzenia quasi-ręcznego sterowania eksportem doprowadziła natomiast do negatywnych skutków, które już można zaobserwować. Hurtowe ceny benzyny w Rosji wzrosły od kwietnia br. o blisko 20%, osiągając rekordowe wartości, a w Rosji odnotowano wzrost liczby nielegalnych stacji benzynowych²⁰.

Wnioski: przyszły test elastyczności

Przez pierwsze pół roku obowiązywania zachodnie sankcje udowodniły swoją skuteczność co do osiągnięcia założonych celów – zmniejszenia rosyjskich dochodów budżetowych przy jednoczesnym uniknięciu rynkowej destabilizacji oraz wzrostu cen ropy naftowej i produktów ropopochodnych. Zachodnie embargo oraz limit cenowy skutecznie obniżyły cenę rosyjskiej ropy oraz wygenerowały dodatkowe koszty dla przewozu surowca i paliw. Odbiło się to na dochodach budżetu Rosji, w których udział wpływów z opodatkowania sektora naftowo-gazowego uległ znacznemu zmniejszeniu. Tych spadków dowodzi również systematyczna dewaluacja rubla, świadcząca o zmniejszonym napływie zagranicznej waluty.

¹⁵ А. Гончаренко, Президент РФ В. Путин подписал пакет налоговых поправок для нефтегазового сектора, Neftegaz.ru, 31.07.2023, neftegaz.ru.

¹⁶ А. Гончаренко, Цена бензина Аи-92 и Аи-95 на российской бирже продолжает рекордный рост, Neftegaz.ru, 20.07.2023, neftegaz.ru.

¹⁷ В. Милькин, Д. Савенкова, Оптовые цены на бензин обновили исторический максимум, Ведомости, 15.06.2023, vedomosti.ru.

¹⁸ Александр Новак провёл совещание по ситуации на рынке нефтепродуктов, Рząd Federacji Rosyjskiej, 30.06.2023, government.ru.

¹⁹ Минэнерго рассматривает возможность ограничения числа экспортеров топлива, ТАСС, 24.07.2023, tass.ru.

²⁰ В. Воронов, Выйдет баком: в России активизировались нелегальные заправщики, Известия, 1.06.2023, iz.ru.

Wprowadzane przez władze regulacje mające na celu zwiększenie dochodów z sektora naftowo-gazowego dotychczas nie odwróciły spadkowej tendencji tych wpływów. Co więcej, nowe przepisy nasilają negatywne zjawiska wewnątrz Rosji (nielegalną sprzedaż paliw, wzrost cen). Niwelują także bodziec inwestycyjny oraz zachęcają do ucieczki kapitału za granicę. W długookresowej perspektywie odbije się to na konkurencyjności eksporterów.

Moskwa zdecydowała się nadać większy priorytet utrzymaniu stabilnej produkcji aniżeli wprowadzeniu poważnych cięć produkcyjnych, które mogłyby dać impuls dla wzrostu cen i przychodów z opodatkowania sektora. Niewielka redukcja wydobycia ropy (ok. 5% względem poziomu z początku 2022 r.) oraz zwiększenie średnich poziomów produkcji ropopochodnych i całości eksportu były możliwe przede wszystkim dzięki znalezieniu nowych rynków zbytu oraz zastosowaniu wielu metod obchodzenia sankcji (co widać np. w rozroście tzw. floty cieni).

Wbrew jednak formułowanym przez Kreml groźbom Rosjanie mają dość ograniczony wpływ na globalny rynek – najskuteczniejszym ich narzędziem jest jednostronna redukcja podaży, na co się nie zdecydowano. Bierze się to z faktu, że drastyczne obniżenie produkcji ropy i paliw oznaczałoby wstrzymanie prac na części złóż i w zakładach rafineryjnych, co generuje koszty i rodzi zagrożenia związane z późniejszym wznowieniem produkcji. Pomimo relatywnie niskich cen surowca w I półroczu br. państwo rosyjskie zarabiało na eksporcie – całkowity koszt wydobycia baryłki surowca w FR mieści się w przedziale 15–45 dolarów.

Kolejnym testem na skuteczność zachodnich sankcji – oraz rosyjskiej adaptacji do nich – będzie prognozowane wystąpienie przedłużającego się deficytu surowca na globalnym rynku, które najprawdopodobniej poskutkuje utrzymaniem się średniej ceny rosyjskiej ropy powyżej limitu cenowego (60 dolarów za baryłkę). Dużą niewiadomą pozostaje to, czy wartość eksportowanego wolumenu będzie przez Rosjan dalej zaniżana ze względu na zależność od zachodnich firm ubezpieczeniowych oraz armatorów. Paradoksalnie, wzrost cen surowca z FR obniży również jego konkurencyjność względem innych producentów – to głównie atrakcyjność oferowanych upustów napędzała skokowy wzrost eksportu. Ewentualne obniżenie sprzedaży na skutek większej konkurencji ze strony innych eksporterów może doprowadzić do głębszej redukcji produkcji wewnątrz kraju (zarówno ropy, jak i paliw).